

filu firmy nie oznacza jednostronności: przeciwnie, wydawnictwo tworzy ciągle nowe serie, sięga po nowe dziedziny zainteresowań, wierne uniwersalistycznym celom swego fundatora. Jest też jedną z firm najwięcej ekspertujących za granicę, a jego zasługi dla promieniowania języka i kultury francuskiej pozostają wprost niewymierne.

Rétif kończy swą monografię refleksją nad dziwnym przeznaczeniem tej firmy "zrodzonej z marzeń i ambicji dwóch nauczycieli, a obecnie znanej na całym świecie". "Larousse jest czymś więcej niż firmą: jest prawdziwą instytucją". Godna uwagi jest zasada leżąca niezmiennie u jej podstaw: "Vulgariser sans abaisser", łączyć dokładność naukową z dostępnością, służyć specjalistom zarówno jak amatorom. Jest to ciągle ta sama idea Larousse'a i Boyera, którzy przed przeszło stu laty "podjęli żarliwą walkę przeciw ignorancji mas i chcieli służyć człowiekowi".

JERZY SZCZEPAŃSKI

ROSA BAILLY I JEJ KORESPONDENCJA z BIBLIOTEKĄ UMCS

w LATACH 1968-1971

Korespondencja Rosy Bailly z dyrekcją Biblioteki Głównej UMCS jest jednym spośród licznych kontaktów nawiązanych przez naszą instytucję z wieloma ośrodkami i osobami prywatnymi w kraju i za granicą. Prześledzenie tej właśnie wymiany listów jest interesujące ze względu na samą postać Rosy Bailly oraz jej zaangażowaną postawę wobec spraw polskich. Pierwsze kontakty z propagatorką kultury polskiej we Francji miały miejsce już w latach

pięćdziesiątych. Przedmiotem naszych rozważań jest korespondencja z lat 1968-1971.

1. Sylwetka korespondentki.

Poetka francuska Rosa Bailly urodziła się 14 marca 1890 r. w Saint-Floret-Sur-Cher, zmarła 14 czerwca 1976 r. w Pau. Lata dzieciństwa, okres nauki w szkole podstawowej, średniej oraz studia w szkole wyższej obejmują ostatnie lata wieku XIX-go oraz początek w. XX do wybuchu pierwszej wojny światowej. Studia, odbyte w słynnej Ecole Normale Supérieure, przygotowały ją bardzo dobrze do zawodu nauczycielskiego, który dał jej duże satysfakcji i przyniósł uznanie.

Już w czasie I wojny światowej Rosa Bailly wykazała aktywną postawę wobec wydarzeń dziejowych, ważnych także dla Polski. W roku 1916, gdy we Francji trwały walki pod Verdun, a Paryż był zagrożony przez Niemców, tak z lądu jak i z powietrza, we Francuskim dzienniku "Victoire" pojawił się artykuł zarzucający Francuzom obojętność wobec spraw polskich. Wywarł on duże wrażenie na późniejszej autorce książek o Polsce. Losy Polski wzbudziły wówczas jej zainteresowanie i współczucie. Wkrótce zaczęła się uczyć języka polskiego, poznawać literaturę i historię naszego narodu. Po zakończeniu działań wojennych w roku 1919 założyła towarzystwo Les Amis de la Pologne, a następnie została jego sekretarzem generalnym. Głównym celem towarzystwa było upowszechnienie wiedzy o Polsce oraz obrona jej interesów na arenie międzynarodowej. Wśród dziesiątków tysięcy jego członków znaleźli się ludzie z dużym autorytetem moralnym, naukowym, literackim pozyskani dla sprawy Polski przez Rosę Bailly.

W roku 1920 poetka napisała rodzaj informatora o Polsce pod tytułem: „Comment se reseigner sur la Pologne”. Następny rok był

okresem osobistego udziału Rosy Bailly w agitacji za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. W rezultacie tej działalności zdołała zebrać podpisy setek tysięcy Francuzów pod petycją żądającą przyłączenia Śląska do Polski.

Między pierwszą a drugą wojną światową napisała i wydrukowała liczne prace poświęcone między innymi Polsce i stosunkom francusko-polskim. W latach 1921-1939 Rosa Bailly współpracowała z pismami francuskimi zajmującymi się problematyką polską. Były to: czasopismo informacyjne Les Amis de la Pologne, ukazujące się w latach 1921-1931 i Notre Pologne, wydawane między rokiem 1930 a 1939. W roku 1929 opublikowano jej artykuł pod tytułem: "L'hommage de la France à Mickiewicz"; pełen głębokiego szacunku dla poety, zawiera artystyczny opis jego pomnika oraz ogólną charakterystykę twórczości Mickiewicza jako poety-wieszczka, przepowiadającego w swoich dziełach wyzwolenie i lepszą przyszłość Polski. Już w roku 1923 Rosa Bailly wydała książkę przedstawiającą stosunki między Francją i Polską pod tytułem: "Histoire de l'amitié franco-polonaise", a w r. 1930 prace poświęcone tematyce polskiej: "Au cœur de la Pologne" oraz "La Pologne renaît".

W okresie okupacji hitlerowskiej, gdy działalność towarzysza Les Amis de la Pologne została zawieszona, Rosa Bailly nie przestała interesować się problemami polskimi. Brała udział w organizowaniu pomocy dla polskich jeńców, żołnierzy i uchodźców, którzy znaleźli schronienie na terytorium Francji.

Twórczość poetycka Rosy Bailly przypada głównie na okres międzywojenny, chociaż ma miejsce również po drugiej wojnie światowej. Przed rokiem 1939 powstały takie zbiorki poezji jak:

"Montagnes Pyrénées, wydany w r. 1934 i "Alpes", wydany w r. 1935 - obydwie napisane pod wrażeniem pobytu w górach.

Tomik poezji okupacyjnej pt. "La flamme et la rose" został zniszczony w r. 1940 przez gestapo w czasie rewizji. Jego tytuł nasuwa czytającemu obraz ognistych płomieni i jako kontrast tego kwiat czy też krzew róży narażony na spłonięcie a może nawet już płonący. W pięć lat później poetka wydała zbiorek poświęcony zmarłej matce "La tombe de ma mère".

Po roku 1946 w poezji Rosy Bailly pojawiają się akcenty optymizmu, widać to w nowym zbierze "La rose a fleuri quand mème" /A jednak róża zakwitła/. Kolejne tomiki ukazały się w latach 1957-58, były to: "Portes du paradis" oraz "Mareuil-aux-Peupliers".

Działalność społeczno-polityczna oraz twórczość literacka Rosy Bailly zostały docenione już w okresie międzywojennym przez władze polskie. Otrzymała wówczas takie odznaczenie jak: Krzyż Komandorski Orderu "Polonia Restituta", Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Laur Akademii Literatury. Rząd Polski Ludowej również wysoko ocenił jej pracę; nadając liczne odznaczenia w r. 1957. W r. 1969 otrzymała poetka nagrodę polskiego PEN Clubu, przeznaczoną dla cudzoziemców - propagatorów kultury polskiej.

2. Wzajemna wymiana listów i książek.

Na korespondencję Rosy Bailly z Biblioteką Główną UMCS w latach 1968-1971 składają się listy poetki oraz odpowiedzi na nie dyrektorów: Tadeusza Smołki i Jana Gurby. Tematyka tych listów dotyczy głównie przesyłanych nawzajem książek.

W roku 1968 dyrektor Tadeusz Smołka w imieniu Biblioteki przesłał poetce monografię Barbary Winklowej pt. "Tadeusz Że-

leński Bey. Twórczość i życie", /W-wa 1967 PIW/, nawiązując w ten sposób do znanej ogólnie przyjaźni Rosy Bailly z polskim literatem. Adresatka z wdzięcznością przyjęła do dzieło, pisząc, że książka jest dla niej dwakroć cenniejsza, ponieważ otrzymała ją dzięki przyjaźni ofiarodawcy, co w liście z dnia 28.II.1968r. wyraża słowami: "Il m'est deux fois précieux ce livre, puisqu'il me vient de votre amitié". Przy okazji Rosa Bailly przedstawiła dzieje swej znajomości z Boyem, zawartej na spotkaniu towarzyskim w Krakowie w r. 1921. Zapamiętała go wówczas jako przegadłego i niece rozczarowanego literata. Przyczyniła się znacznie do zorganizowania mu w Paryżu wystąpienia w wielkim amfiteatrze Sorbony. Dzięki niej Tadeusz Boy Żeleński mógł przedstawić swoje odczyty w licznych komitetach Amis de la Pologne istniejących w większych miastach francuskich. Zdaniem poetki przyjęto go tam z należnym mu szacunkiem. Z omawianego listu dowiadujemy się także, że Rosa Bailly pracuje, chociaż nie przychodzi jej to łatwe, nad historią Warszawy XIX-go i początków XX-go wieku. Wśród zgromadzonych przez nią materiałów dokumentalnych zabrakło pracy Karoliny Beylin "Jeden rok Warszawy 1875", o którą poprosiła Bibliotekę Główną. W swej skrupulatności zapewniała solennie, że pożyczoną książkę zwróci po jej wykorzystaniu. Zakończenie tego listu było bardzo serdeczne, wyrażone zdaniem: "Soyez assuré, cher Monsieur, de mes plus coriaux sentiments".

Chronologicznie ujmując, po pierwszym piśmie nadeszła kartka pocztowa z barwnym widokiem zamku w Pau, malowniczo położonym na wyniosłym brzegu rzeki le Gave, gdzie poetka ostatnio przebywała. Kartka ta informuje, że Rosa Bailly otrzymała wysłaną do niej książkę Karoliny Beylin. Tłumacząc prawie dosłownie

treść kartki, otrzymamy następujący tekst: "Drogi Panie, jestem tak bardzo wzruszona trudem, który Pan sobie zadał, aby mi znaleźć książkę K. Beylin.....Mam nadzieję ukończyć moją pracę w maju bieżącego roku. Pańska bardzo wdzięczna i oddana - Rosa Bailly". Opisana pocztówka została wysłana z Pau w pierwszej dekadzie maja 1968 r.

Następny, drugi z kolei, list nosi datę 9.X.1968 r., jak więc widać ponad cztery miesiące Rosa Bailly nie pisała do dyrekcji Biblioteki Głównej. Jednakże w tym czasie otrzymała z Lublina jeszcze dwie książki Kareliny Bylin. Uznała je za bardzo cenne, nazywając "białymi krukami". Dziękowała za nie, przepraszając, że robi to z tak dużym opóźnieniem. Usprawiedliwiała się przemęczeniem wynikłym wskutek wyczerpanej pracy nad przygotowywaną "Histoire de Varsovie", którą, jak pisała później, ukończyła tylko dzięki umiłowaniu Polski, entuzjazmowi i uporowi, który porównywała z uporem cechującym Polaków.

Opis historii Warszawy doprowadziła do roku 1950. Czym była dla niej odbudowa Warszawy, świadczy zdanie: "...doprowadziłam ją /historię/ od początków do roku 1950 a zakończyłam apoteozą jej zmartwychwstania". Z zachwytem wyrażała się o ludności tego miasta i o jego wielkich postaciach historycznych. Przebywanie w kręgu Warszawy i jej historii było dla autorki, jak sama wyznaje, upajające.

Po powrocie do zdrowia postanowiła napisać jeszcze "Promenades à Varsovie".

Druga z kolei kartka pocztowa nawiązuje do wydarzeń historycznych z lat drugiej wojny światowej i pobytu podczas niej żołnierzy polskich we Francji. Na pocztówce przedstawiony jest

fragment pejzażu w Pau - Idron w departamencie Basses - Pyrénées. W centrum widoku znajduje się pomnik ku czci Polscy i wojska polskiego. Jest to niska, trzyczęściowa, czworokątna kolumna, zwężająca się ku górze, przykryta stożkowatym daszkiem. U stóp kolumny spoczywa czerwona płyta z godłem państwa polskiego. Na jej froncie jest także godło naszego państwa i obraz Beguredzicy. Po bokach stoją wieńce białych i czerwonych kwiatów. W głębi widać gęstą ścianę zieleni, którą tworzą południowo-europejskie krzewy. Pomnik jest otoczony łańcuchem, przeciągniętym po wierzchołkach niskich betonowych słupków.

Treść korespondencji zawiera wspomnienie Rosy Bailly z drugiej wojny światowej, jej wpływu na wzniesienie tej, jak sama pisze "kapliczki przydrożnej"; mówi także o istniejącym dotąd wśród miejscowej Polonii i władz francuskich kulcie tego miejsca. Kartka nadeszła do Lublina przypuszczalnie w roku 1969.

Kolejny list Rosy Bailly został napisany 2.II.1971 r., jest on odpowiedzią na list dyrektora Jana Gurby oraz podziękowaniem za przysłaną jej w darze książkę. Podtrzymanie korespondencji uznała za dowód pamięci sprawiający jej wiele radości. Podkreśliła, że zawsze była w doskonałych stosunkach z Biblioteką Główną UMCS w Lublinie. Pisała także, że poszukuje wydawcy na ukończoną "Histoire de Varsovie", którą historycy francuscy ocenili bardzo wysoce. Nadmieniła również o kilku innych pracach o Polsce, już napisanych lub też będących w przygotowaniu. Na ręce dyrektora Gurby przesała okolicznościowe życzenia oraz powinszowania dla profesora Willaume'a, z którym również korespondowała.

W jednym z późniejszych listów poetka zawiadania dyrekcję

o wielkiej radości, jaką sprawiło jej otrzymanie, wydanego przez Ossolineum dzieła o życiu i twórczości Józefa Czechowicza. Wyraża wielkie uznanie dla polskiego poety za głębię myśli, muzyczną formę i melancholię jego poezji, widzi w niej kontynuację wielkich tradycji kulturalnych Polski. Pisze też, że chciałaby wydać w Ossolineum własne, pisane prozą poetycką utwory /tłumaczone na język polski/, przedstawiające tematykę Polonii. W zakończeniu listu zauważa kokieteryjnie, że napisała go na okładce papeterii, przepraszając, usprawiedliwiła się wielkim przemęczeniem.

Omówiona korespondencja stanowi interesującą dokumentację kontaktów Biblioteki Głównej z zasłużoną dla Polski działaczką francuską. Zawarte w niej wypowiedzi Rosy Bailly o Czechowiczu, Boyu-Żeleńskim czy pracach Karoliny Beylin mogą mieć znaczenie dla badaczy literatury. Dobierane starannie pocztówki przedstawiają piękno ziemi francuskiej oraz ciągle obecną na niej gamię o związkach Polski i Francji.

Obok listów Biblioteka Główna otrzymała od poetki 26 książek, których jest ona autorką bądź tłumaczką.

Przedstawiony przykład działania, stanowi skromny wkład w to co nazywamy współpracą i wymianą kulturalną obu narodów.